

## Skarby znalezione w ziemi! Wielkie szczęście czy duży kłopot?

**Autor:** Tadeusz Śmigielski

**Data:** 14 października 2018

**Kto nie marzył o wielkim skarbie, wykopaniu skrzyni z klejnotami czy choćby garnka ze starymi monetami? A jakby tak szyb naftowy albo mała kopalnia złota na swojej ziemi? Ale jak to w życiu bywa, tylko nielicznym przydarzyły się skarby znalezione w ziemi. Lecz czy na pewno zdarzenie to można nazwać szczęściem?**

### Eureka

Niejednemu rolnikowi wyrwał się ten okrzyk, gdy spod szpadla czy pług wyłonił się tajemniczy obiekt, którego teoretycznie na polu być nie powinno. Pierwsza myśl, która przychodzi do głowy to: mam i ja. Nareszcie świat stoi przed nami otworem. Snujemy plany dawno już zapomnianych projektów, inwestycji i Bóg wie, czego tam jeszcze. Najważniejsze jest to, że mamy skarby. Skarby znalezione w ziemi!



Stare cmentarzyska nie zawsze oznaczone są symbolem krzyża (fot. T Śmigielski)

## Głęboka orka może sprawić rolnikowi niespodziankę

Podczas zabiegów agrotechnicznych związanych z uprawą gleby, należy szczególną uwagę zwrócić na niespodzianki ukryte w ziemi, które objęte są **Ustawą o ochronie zabytków i opieką nad zabytkami**. A są to zabytki archeologiczne, będące w szczególności:

- pozostałościami terenowymi pradziejowego i historycznego osadnictwa;
- cmentarzyskami;
- kurhanami;
- relikdami działalności gospodarczej, religijnej i artystycznej.

## Otrzeźwienie

Kto lubi ten nieprzyjemny moment, gdy po stanie euforii przychodzi... otrzeźwienie? Dopada ono również „szczęściarzy”, którzy odkryli na swoim polu fortunę. Skarby znalezione w ziemi mogą przysporzyć dużego kaca, oczywiście moralnego. I nic tu nie pomoże powiedzenie „znalezione, nie kradzione”, bo właśnie wykopany skarb należy do... **Skarbu Państwa**. Łatwo przyszło, łatwo poszło. A co z marzeniami? Może nie jest aż tak tragicznie?



Warto sprawdzić, czy taki obiekt nie jest zabytkiem (fot. T.Śmigielski)

## Zanim wykopiesz skarby znalezione w ziemi

Wspomniana Ustawa zawiera niezwykle ważny dla „szczęśliwego” znalazcy artykuł 33, który mówi, że: „Kto przypadkowo znalazł przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, iż jest on zabytkiem archeologicznym, jest obowiązany, przy użyciu dostępnych środków, zabezpieczyć ten przedmiot i oznakować miejsce jego znalezienia oraz niezwłocznie zawiadomić **wojewódzkiego**

**konserwatora zabytków, a jeśli nie jest to możliwe, właściwego wójta (burmistrza, prezydenta miasta),.** Nie ma innego rozwiązania. Jakby co, to w te pędy do wójta!

## Może chociaż znaleźć?

Kto przypadkowo znalazł przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, iż jest on zabytkiem archeologicznym, jest obowiązany, przy użyciu dostępnych środków, zabezpieczyć ten przedmiot i oznakować miejsce jego znalezienia oraz niezwłocznie zawiadomić wojewódzkiego konserwatora zabytków

Raczej nie. Odkrywcy jednak mają do spełnienia swój obywatelski obowiązek. W nagrodę otrzymują... dyplom. Jest jednak światełko w tunelu. W sytuacji, gdy znalezisko posiada dużą wartość, np. historyczną, może być przyznana nagroda pieniężna do wysokości 25-krotnego przeciętnego wynagrodzenia. Nietrudno więc policzyć, że wysokość nagrody może wynosić od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Podstawą jest art. 34 Ustawy: „*Osobom, które odkryły lub przypadkowo znalazły zabytek archeologiczny, przysługuje nagroda, jeżeli dopełniły one obowiązków określonych odpowiednio w art. 32 ust.1 lub art. 33 ust. 1.*”. Nagrodę przyznaje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego na wniosek Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Na ogół przyznawanych jest kilka nagród w ciągu roku. Lepszy rydz niż nic. Skarby znalezione w ziemi mogą jednak poprawić humor.

## A gdyby tak nie zgłosić?

Jak wspomniano wcześniej, znalezisko należy do Skarbu Państwa, wobec czego przywłaszczenie go niesie za sobą konsekwencje prawne. Jeśli skarby znalezione w ziemi wywołają u znalazcy zbyt mocne przywiązanie, to musi wiedzieć, że to uczucie trochę kosztuje a wyrażone jest w art. 116 Ustawy: „*1. Kto niezwłocznie nie powiadomił wojewódzkiego konserwatora zabytków, wójta (burmistrza, prezydenta miasta) albo dyrektora urzędu morskiego o odkryciu w trakcie prowadzenia robót budowlanych lub ziemnych przedmiotu, co do którego istnieje przypuszczenie, iż jest on zabytkiem, a także nie wstrzymał wszelkich robót mogących uszkodzić lub zniszczyć znaleziony przedmiot i nie zabezpieczył, przy użyciu dostępnych środków, tego przedmiotu i miejsca jego znalezienia, podlega karze grzywny.*”

## Kto nie ryzykuje ten szampana nie pije

W świetle Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w razie ujawnienia wykroczenia związanego z zaniedbaniem zgłoszenia lub co gorsza niszczenia znalezionego zabytku należy liczyć się z poważnymi konsekwencjami finansowymi. Kara może sięgnąć kwoty kilkunastu tysięcy złotych. Lepiej jednak pić szampana bez niepotrzebnego ryzyka i na wolności. „*2. W razie popełnienia wykroczenia określonego w ust. 1 można orzec nawiązkę do wysokości dwudziestokrotnego*

*minimalnego wynagrodzenia na wskazany cel społeczny związany z opieką nad zabytkami". Nic tu nie pomoże stwierdzenie, że „... chciałem być społecznym opiekunem zabytków”. Jeszcze bardziej jest nieprzyjemny art.108 Ustawy, który potencjalnych majsterkowiczów przy zabytkach naraża na poważne konsekwencje: „Kto niszczy lub uszkadza zabytek, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat”. Chyba lepiej kolekcjonować... marzenia.*

## **Rolnik na zagrodzie (nie)równy ...**

Czytając art. 30 Ustawy, można dojść do wniosku, że skarby znalezione w ziemi nie tylko szczęścia nie dają, ale mogą przysporzyć niemało kłopotów. Zapisy tego artykułu są jednoznaczne i nie zostawiają pola do dyskusji. „1. Właściciel lub posiadacz zabytku nieruchomego lub nieruchomości o cechach zabytku jest obowiązany udostępnić ten zabytek bądź nieruchomość wykonawcy badań w celu ich przeprowadzenia. 2. W przypadku odmowy udostępnienia zabytku nieruchomego lub nieruchomości, o którym mowa w ust. 1, wojewódzki konserwator zabytków może wydać decyzję nakazującą właścicielowi lub posiadaczowi udostępnienie tego zabytku bądź nieruchomości na czas niezbędny do przeprowadzenia badań, jednak nie dłuższy niż 3 miesiące od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna”. Mówiąc krótko, jest obowiązek udostępnienia nieruchomości do przeprowadzenia badań archeologicznych. Czy można odwołać się od decyzji? Naturalnie, do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

## **Może chociaż odszkodowanie jakieś?**

„Za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa

Oczywiście że się należy. Za wyrządzone szkody każdemu należy się odszkodowanie. Jest to również zapisane w art. 30 pkt 3. „Za szkody wyrządzone w związku z badaniami, o których mowa w ust. 1 lub 2, przysługuje odszkodowanie na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym”. Art. 417 §1. kc wyraźnie to precyzuje: „Za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa”. Należy jednak zwrócić tu uwagę na sformułowanie „za szkodę” a nie za same używanie nieruchomości przez pracowników wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Krajobraz kulturowy, okolice Srebrnej Góry (fot. T.Śmigielski)

## **A gdyby komuś przyszło do głowy poszukiwanie skarbów, to...**

Trzeba wiedzieć, że poszukiwaczom trudno będzie polubić również art. 109 c ponieważ skutecznie hamuje zapędy do amatorskiego poszukiwania skarbów. *„Kto bez pozwolenia albo wbrew warunkom pozwolenia poszukuje ukrytych lub porzuconych zabytków, w tym przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania, podlega grzywnie, karze*

*ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat”. I jak tu zostać miłośnikiem zabytków?*

Na terenie krajobrazu kulturowego wycinka musi być uzgodniona z konserwatorem zabytków

## **Krajobraz kulturowy, a cóż to takiego?**

Z definicji wynika, że jest to „postrzegana przez ludzi przestrzeń, zawierająca elementy przyrodnicze lub wytwory cywilizacji, ukształtowana w wyniku działania czynników naturalnych lub działalności człowieka”. A to oznacza, że przed podjęciem jakichkolwiek czynności na takim terenie należy dowiedzieć się , czy nie jest potrzebna na nie zgoda Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

## A gdyby tak na polu trysnęła ropa?

Byłoby pięknie, ale tryska tylko tym w czepku urodzonym. Natomiast wszyscy właściciele nieruchomości powinni zapoznać się z art. 10 Prawa geologicznego i górniczego.

„Art. 10. 1. Złoża węglowodorów, węgla kamiennego, metanu występującego jako kopalina towarzysząca, węgla brunatnego, rud metali z wyjątkiem darniowych rud żelaza, metali w stanie rodzimym, rud pierwiastków promieniotwórczych, siarki rodzimej, soli kamiennej, soli potasowej, soli potasowo-magnezowej, gipsu i anhydrytu, kamieni szlachetnych, bez względu na miejsce ich występowania, są objęte własnością górnictwem. 2. Własnością górnictwem są objęte też złoża wód leczniczych, wód termalnych i solanek. Prawo własności górnictwem przysługuje Skarbowi Państwa”. Jest też dobra wiadomość: „3. Złoża kopalin niewymienionych w ust. 1 i 2 są objęte prawem własności nieruchomości gruntowej,.. Bardzo dobrze, ale bez koncesji nie da rady. A gdyby to był zwykły żwir, to... bez koncesji też nie da rady.

## Na kopalinach można jednak zarobić!

Właścicielowi nieruchomości, zgodnie z art. 224 § 2 i 225 KC przysługuje wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy (czyli nieruchomości). Przy zajęciu działki, na której wystąpiły złoża surowców naturalnych można zawrzeć umowę uwzględniającą, m.in. następujące elementy:

- czynsz za dzierżawę,
- opłatę za pogorszenie warunków korzystania z gruntów,
- rekompensatę za utracone korzyści,
- odszkodowanie za przywrócenie stanu pierwotnego,
- odszkodowanie za zniszczenia, itp.

Wynika z tego, że rolnik może zarobić na kopalinach niekoniecznie je eksploatując.

## Są też „skarby”, których lepiej nie znajdować

Bywa wciąż jeszcze tak, że ziemia może obdarować prezentem bardzo niechcianym, jak choćby bombą lotniczą, granatem czy innym niewybuchem. Co należy zrobić, gdy znajdziemy taki podarunek losu? Najprościej zadzwonić na policję a teren niebezpieczny oznakować. Rozbrajanie, przenoszenie, wrzucanie pocisków do ognia itp. to raczej nie są zabiegi agrotechniczne.

Znalezienia „takiego skarbu” należy życzyć rolnikowi (fot. ZSCKR Zduńska Dąbrowa)

Natomiast prawdziwym skarbem „znalezionym na polu” może być dla rolnika to, czego oczekują uczestnicy programu tv pt. ” Rolnik szuka ...”, czego należy życzyć wszystkim zainteresowanym.